

Sygn. akt I ACa 410/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 grudnia 2016 roku

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Agnieszka Sołtyka
Sędziowie:	SSA Danuta Jezierska SSA Edyta Buczkowska-Żuk (spr.)
Protokolant:	st. sekr. sądowy Beata Waclawik

po rozpoznaniu w dniu 8 grudnia 2016 roku na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa D. F.

przeciwko (...) spółce akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Koszalinie

z dnia 24 marca 2016 roku, sygn. akt I C 452/13

I. zmienia zaskarżony wyrok:

1. w punkcie pierwszym w ten sposób, że zasądza od pozwanego (...) spółki akcyjnej w W. na rzecz powoda D. F. kwotę 76.250 zł (siedemdziesiąt sześć tysięcy dwieście pięćdziesiąt złotych) z ustawowymi odsetkami:

- od kwoty 20.000 zł (dwadzieścia tysięcy złotych) od dnia 26 marca 2013 roku,

- od kwoty 56.250 zł (pięćdziesiąt sześć tysięcy dwieście pięćdziesiąt złotych) od dnia 24 lutego 2014 roku, a w pozostałej części powództwo o zadośćuczynienie oddala,

2. w punkcie drugim tylko o tyle, że obniża zasądzone w nim od pozwanego na rzecz powoda świadczenie do kwoty 4.820 zł (cztery tysiące osiemset dwadzieścia złotych),

3. w punkcie trzecim tylko o tyle, że obniża zasądzoną od pozwanego na rzecz powoda rentę do kwoty 997 zł (dziewięćset dziewięćdziesiąt siedem złotych),

4. w punkcie piątym ustalając, że powód wygrał proces w 54%, a pozwany w 46% i w takim stosunku strony obowiązane są do poniesienia kosztów procesu, pozostawiając ich szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu w Sądzie I instancji,

5. w punkcie szóstym i siódmym w ten sposób, że je uchyla,

II. oddala apelację powoda w pozostałej części,

III. odstępuje od obciążania powoda kosztami postępowania apelacyjnego należnymi stronie pozwanej.

Edyta Buczkowska-Żuk Agnieszka Sołtyka Danuta Jezierska

Sygn. akt I ACa 410/16

UZASADNIENIE

D. F. złożył pozew przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W., który po licznych modyfikacjach ostatecznie sprecyzował w piśmie procesowym z dnia 26 października 2015r., na podstawie którego domagał się zasądzenia na swoją rzecz: 140.000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z odsetkami ustawowymi od 26 marca 2013r. do dnia zapłaty; 12.600 zł tytułem skapitalizowanej renty z tytułu zwiększonych potrzeb za okres od grudnia 2012r. do sierpnia 2014r. (600 zł miesięcznie tytułem opieki za okres 21 miesięcy); 1.800 zł miesięcznie tytułem renty, w tym z tytułu częściowej utraty zdolności do pracy i zmniejszenia widoków na przyszłość: 1.200 zł i 600 zł z tytułu zwiększonych potrzeb w postaci konieczności zapewnienia powodowi pomocy, począwszy od września 2014r., płatnej z góry do 10. dnia każdego miesiąca z ustawowymi odsetkami w przypadku niedotrzymania terminu płatności którejkolwiek z rat. W ocenie powoda wyplacona na jego rzecz przez ubezpieczyciela suma zadośćuczynienia w wysokości 30.000 zł jest rażąco niska, a nadto nie zgodził się z przyjętym przez pozwanego stopniem przyczynienia się powoda do szkody, tj. w 50%.

W odpowiedzi na pozew, (...) S.A. w W. wniósł o oddalenie powództwa oraz zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania.

Wyrokiem z dnia 24 marca 2016r. Sąd Okręgowy w Koszalinie zasądził od (...) Spółki Akcyjnej w W. rzecz powoda D. F. kwotę 140.000 złotych tytułem zadośćuczynienia wraz z odsetkami ustawowymi od 25 marca 2016r. do dnia zapłaty (pkt 1.); zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 8.378 złotych tytułem skapitalizowanej renty z tytułu zwiększonych potrzeb za okres od 22 grudnia 2012r. do sierpnia 2014r. (pkt 2.); zasądził od pozwanego na rzecz powoda miesięczną rentę z tytułu częściowej utraty zdolności do pracy i zmniejszenia widoków na przyszłość oraz z tytułu zwiększonych potrzeb w wysokości 1.547 złotych miesięcznie, poczynając od września 2014r., płatną do 10. dnia każdego miesiąca wraz z ustawowymi odsetkami w przypadku opóźnienia w płatności którejkolwiek z rat (pkt 3.) oraz oddalił powództwo w pozostałym zakresie (pkt 4.). Rozstrzygając w przedmiocie kosztów procesu Sąd Okręgowy zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 6.117 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt 5.); nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa-Sądu Okręgowego w Koszalinie kwotę 7.348 złotych tytułem nieuiszczonej części opłaty sądowej od pozwu (pkt 6.) oraz nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa-Sądu Okręgowego w Koszalinie kwotę 3.563,51 złotych tytułem wydatków poniesionych tymczasowo ze środków Skarbu Państwa (pkt 7.).

Podstawą powyższego rozstrzygnięcia były następujące okoliczności oraz wnioski: 19 listopada 2012r. około godziny 16.00 D. F. spotkał P. N. i zaobserwował jak ten spożywa piwo marki (...) w małej butelce. Około godziny 17.00 D. F. odszedł od P. N.. Mężczyźni spotkali się ponownie po ponad 4 godzinach. Powód wówczas nie wyczuwał od P. N. woni alkoholu, nie zauważył też, aby mówił on bełkotliwie lub jego chód był chwiejny. Obaj wsiedli na motocykl Y. (...) nr rej (...), którego kierowcą był P. N., a pasażerem D. F.. Powód wiele razy jeździł jako pasażer z P. N.. Wiedział przy tym, że nie posiada on prawa jazdy wymaganego do prowadzenia motocykla.

Na podstawie postanowienia o umorzeniu śledztwa z 29 marca 2013r. Sąd ustalił, że w dniu 19 listopada 2012 r. na trasie G.-B., kierujący motocyklem Y. (...) nr rej (...) - P. N., umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że znajdując się w stanie nietrzeźwości (o, 68 % alkoholu we krwi) na łuku drogowym, nie dostosowując prędkości do warunków drogowych jakim był ostry zakręt w lewo, utracił panowanie nad kierowanym pojazdem, zjechał na prawe pobocze i następnie uderzył motocyklem w przydrożne drzewo, skutkiem czego pasażer pojazdu – D. F., doznał obrażeń ciała naruszających czynności narządów ciała na okres powyżej 7 dni, a kierowca motocykla – P. N., poniósł śmierć na miejscu. W toku postępowania karnego ustalono, że w czasie wypadku powód był trzeźwy. W dniu wypadku wskazany motocykl posiadał obowiązkowe ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w (...) S.A. w W..

Szkoda zgłoszona została ubezpieczycielowi w dniu 10 stycznia 2013r. – powód domagał się wówczas zasądzenia na jego rzecz 250.000 zł zadośćuczynienia, 12.000 zł z tytułu opieki oraz 1.200 zł z tytułu zwrotu kosztów dojazdów matki powoda do szpitala, zastrzegając zgłoszenie dodatkowego odszkodowania.

W dniach 20-29 listopada 2012r. powód przebywał w Klinice Chirurgii Naczyniowej Ogólnej i Angiologii w S., gdzie rozpoznano u niego liczne obrażenia i zastosowano leczenie operacyjne. Powód został wypisany z Kliniki z zaleceniem dalszego leczenia w oddziale chirurgii ortopedyczno-urazowej w K., wykonania EMG za 3 tygodnie, konsultacji w Klinice Chirurgii Rekonstrukcyjnej i Chirurgii Ręki we W., kontroli w Poradni Chirurgii Naczyń za 3-6 miesięcy.

W dniach 29 listopada - 21 grudnia 2012r. powód przebywał na oddziale chirurgii ortopedyczno-urazowej w K., gdzie zastosowano wobec powoda leczenie polegające na zamknięciu przedziałów powięziowych części grzbietowej ręki lewej, otwartym nastawieniu i zespoleniu II kości ręki lewej. Powód został wypisany z oddziału z zaleceniem dalszego leczenia w Klinice Chirurgii Rekonstrukcyjnej i Chirurgii Ręki we W. we wcześniej ustalonym terminie z diagnostyką EMG, NMR, kontroli w poradni ortopedycznej, usunięcia szwów skórnych w 14. dobie po zabiegu, rehabilitacji prawej kończyny górnej.

W dniach 3-19 kwietnia 2013r. powód przebywał na oddziale w Klinice Chirurgii Urazowej i Chirurgii Ręki we W., gdzie zastosowano wobec niego leczenie operacyjne z powodu uszkodzenia splotu ramiennego prawego. Stwierdzono ukrwienie i ruchomość palców ręki prawej. Powód został wypisany z oddziału z zaleceniem okresowej zmiany opatrunku, usunięcia szwów po 10 dniach od daty operacji, utrzymania unieruchomienia gipsowego przez 3 tygodnie, prowadzenia ćwiczeń usprawniających rękę prawą, wykonania kontrolnego EMG po 6 miesiącach od operacji i zgłoszenia się celem kontroli klinicznej z wynikiem badania, dalszego leczenia i kontroli u lekarza POZ.

W dniu 21 sierpnia 2013r. rozpoznano u powoda porażenie prawej kończyny górnej, uszkodzenie splotu ramiennego prawego, niedrożność tętnicy podobojczykowej prawej i skierowano powoda do poradni specjalistycznej neurologicznej.

Bezpośrednio po wypadku i przez pierwsze miesiące powód odczuwał znaczne dolegliwości bólowe spowodowane obrażeniami i ranami pooperacyjnymi. Obecnie odczuwa bóle ręki lewej, kręgosłupa, barku, ma problemy ze snem i blizny. D. F. uczęszcza na rehabilitację; nie uprawia żadnego sportu i wstydzi się ludzi, ma obawy odnośnie swojej przyszłości. Uczy się wykonywania czynności ręką lewą, ma problemy z pisaniem i nie potrafi wykonywać czynności precyzyjnych.

Z punktu widzenia neurochirurgicznego u powoda występuje całkowite uszkodzenie splotu barkowego prawego typu Erba – Duchenne’a – Klumpkego a z punktu widzenia ortopedycznego, traumatologicznego porażenie prawej kończyny górnej oraz złamania II., III. i IV. kości śródrezcza powoduje niemożność wykonywania prawą ręką żadnych czynności przy samoobsłudze czy też pracy zawodowej i rokowania na przyszłość są niepomyślne.

W wyniku wypadku powód był całkowicie niezdolny do pracy do 30 czerwca 2014r. Orzeczeniem Powiatowego Zespołu do Spraw Orzekania o Niepełnosprawności z 12 marca 2013r. zaliczono D. F. do umiarkowanego stopnia niepełnosprawności i wskazano, że powód powinien podjąć zatrudnienie w zakładzie pracy chronionej i że w jego

przypadku istnieje konieczność zaopatrzenia w przedmioty ortopedyczne, środki pomocnicze oraz pomoce techniczne, ułatwiające funkcjonowanie, a także, że wymaga on korzystania z systemu środowiskowego wsparcia w samodzielnej egzystencji. Orzeczeniem Komisji Lekarskiej ZUS nr (...) z 19 lutego 2015r. ustalono, że powód nie jest całkowicie niezdolny do pracy.

Ustalając sytuację powoda na dzień wypadku Sąd Okręgowy stwierdził, że w dniu zaistnienia wypadku był uczniem drugiej klasy zasadniczej szkoły zawodowej na kierunku: elektryk; nie wykonywał wówczas pracy zarobkowej. D. F. była aktywny sportowo: grał w drużynie piłkarskie, także w koszykówkę, jeździł na rowerze i pływał. W sierpniu 2014r. powód ukończył zasadniczą szkołę zawodową na kierunku: elektryk, jednak z uwagi na Z niesprawność fizyczną nie został dopuszczony do egzaminu zawodowego. Od 18 listopada 2014r. powód jest zarejestrowany w Urzędzie Pracy w Ś. jako bezrobotny i nie posiada prawa do zasiłku z tego tytułu; nie ma obecnie ofert pracy dla niego.

W związku z wypadkiem, pozwany w piśmie z 25 marca 2013r. przyznał, a następnie wypłacił powodowi świadczenie w kwocie 16.227,99 zł. Pozwany wówczas uznał roszczenie powoda w następujący sposób: 2.220 zł – koszty opieki; 1.200 zł – koszty przejazdów; 673,31 zł – koszty leczenia, 50.000 zł – zadośćuczynienie za krzywdę. Łącznie 54.093,41 zł, którą następnie pomniejszono o 70% z uwagi na przyjęty przez pozwanego stopień przyczynienia się powoda do powstania szkody. W piśmie z 21 czerwca 2013 roku pozwany przyznał, a następnie wypłacił świadczenie w wysokości 16.113,21 zł, na którą to sumę złożyły się poniższe kwoty: 1.651,78 zł – koszty przejazdów; 810,63 zł – koszty leczenia; 60.000 zł – zadośćuczynienia za krzywdę; 2.220 zł – koszty opieki. Łącznie uznano kwotę 64.682,41 zł, którą następnie obniżono o 50% z uwagi na przyjęty przez pozwanego stopień przyczynienia się powoda do powstania szkody oraz o kwotę 16.113,21 zł, która została powodowi wcześniej wypłacona.

Na skutek utraty samodzielności życiowej powód korzystał z opieki matki po wyjściu ze szpitala w K. jak również po operacji we W.. Powód nadal wymaga opieki w wymiarze 2 godzin na dobę przez 30 dni każdego miesiąca.

Z uwagi na doznane urazy, powód utracił całkowitą zdolność do pracy na stanowisku elektryka. Obecnie może wykonywać prace np. na stanowisku pracownika ochrony, drobne prace porządkowe oraz ogrodnicze itp. Nie może natomiast wykonywać prac wymagających sprawności obu rąk. Trwały uszczerbek na zdrowiu, jaki u niego w tym zakresie występuje to 70%. Różnica w dochodach miesięcznych między wynagrodzeniem elektryka, który to zawód powód mógłby wykonywać gdyby nie doszło do szkody, a minimalnym wynagrodzeniem za pracę, które jest w stanie obecnie uzyskiwać według wartości netto wynosi 1.333,76 zł. Powód, bez znajomości języka technicznego kraju obcego, jak również znajomości obowiązujących w danym kraju przepisów dotyczących norm technicznych i wymagań dotyczących odbioru robót i pomiarów elektrycznych, nie miałby możliwości, gdyby mu szkody nie wyrządzono, pracować w zawodzie elektryka w krajach Unii Europejskiej.

W oparciu o powyższe ustalenia Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że powództwo zasługiwało na uwzględnienie w znacznej części. Za okoliczność niesporną Sąd uznał samą zasadę odpowiedzialności cywilnej pozwanego (...) S.A.. Sąd ten nadto ustalił, że obecny stan zdrowia D. F., w tym uszkodzenie całkowite splotu barkowego prawego z całkowitym niedowładem prawej kończyny górnej, jest wynikiem wypadku, jakiego doznał on 19 listopada 2012r. Jako istotę sporu między stronami Sąd I. instancji wskazał to czy wypłacone na rzecz powoda przez pozwanego zadośćuczynienie i odszkodowanie było adekwatne w stosunku do doznanych przez niego urazów i czy zasadne są zgłoszone przez powoda nowe roszczenia.

W pierwszej kolejności dokonując analizy okoliczności sprawy w oparciu o art. 362 k.c., mając na względzie przy tym utrwalone orzecznictwo sądów powszechnych oraz stanowisko doktryny, Sąd uznał, że należało przyjąć 20% przyczynienia się powoda do szkody. Wskazał, że do wypadku doszło na skutek niezachowania ostrożności przez kierowcę i nadmierną prędkość, jak również że w dniu wypadku powód był osobą dorosłą, sprawną umysłowo i nie było podstaw do uznania, że nie miał wiedzy odnośnie tego, że obowiązuje zakaz prowadzenia pojazdów pod wpływem alkoholu a także jaki ma on wpływ na percepcję kierowcy i umiejętność rozsądnej oceny sytuacji na drodze. Za nieuzasadnione Sąd uznał stanowisko powoda, że dla oceny istnienia przyczynienia w warunkach jazdy z osoba nietrzeźwą ma znaczenie wiedza pasażera co do poziomu nietrzeźwości kierowcy, jak reaguje na alkoholu i czy

widoczne były objawy nietrzeźwości. Podkreślił, że znaczenie ma sam fakt wiedzy o spożywaniu alkoholu przez osobę, która ma kierować pojazdem, którą powód w niniejszej sprawie miał skoro widział jak co najmniej 4 godziny przed jazdą P. N. spożywał alkohol. W ocenie Sądu powód powinien zachować wzmoczone środki ostrożności, ponieważ nie mógł on przewidzieć ile alkoholu P. N. jeszcze wypije po ich rozstaniu. Powód zupełnie świadomie zdecydował się na jazdę motocyklem w tych warunkach. Sąd Okręgowy wziął również pod uwagę, że kierujący nie posiadał uprawnień do prowadzenia motocykla, czego powód również był świadomy, choć Sąd przyjął, że powyższa okoliczność mogła mieć marginalne znaczenie.

Niemniej jednak w ocenie Sądu przyjęte przez pozwanego przyczynienie się na poziomie 50% należało uznać za zbyt wysokie, ponieważ stan nietrzeźwości kierowcy, jak i znajomość powoda z kierowcą uzasadniało okoliczność, że mógł sądzić, że P. N. poradzi sobie z kierowaniem motocyklem z uwagi na dotychczasowe ich wspólne przejazdy, zaufanie do niego. Sąd I. instancji wziął także pod uwagę zbyt małą przewidywalność skutków u tak młodych ludzi, jakie mogą się wiązać z chwilą nieuwagi podczas prowadzenia pojazdu, spowodowaną nie tylko spożywaniem alkoholu, ale i nadmierną prędkością.

Przechodząc do dalszych rozważań w przedmiocie zadośćuczynienia, jako podstawę prawną roszczenia Sąd wskazał art. 445 k.c.. W oparciu o dyrektywę, że zadośćuczynienie powinno mieć charakter całościowy i obejmować wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne, zarówno już doznane, jak i te, które zapewne wystąpią w przyszłości oraz w kontekście okoliczności niniejszej sprawy a mianowicie, że w wyniku wypadku powód stał się inwalidą, bez szans na poprawę motoryki prawej ręki a tym samym bez szans na znalezienie dobrej i satysfakcjonującej pracy Sąd stwierdził, że przyznana przez pozwanego kwota 60.000 zł tytułem zadośćuczynienia nie stanowi adekwatnej rekompensaty. Zdaniem Sądu, żądana przez powoda suma 140.000 zł, przy uwzględnieniu już wypłaconej powodowi przez ubezpieczyciela kwoty 30.000 złotych i przyczynieniu się powoda do szkody na poziomie 20% przyjętym przez Sąd

jest adekwatna do doznanych przez niego urazów i cierpień z nimi związanych.

W przedmiocie odsetek od kwoty zasądzonego zadośćuczynienia Sąd orzekł na podstawie art. 316 k.p.c. w zw. z art. 481 §1 k.p.c. i uznał, że należą się od dnia następnego po wyrokowaniu. Sąd Okręgowy przyjął, że dopiero w wyroku nastąpiło ostateczne określenie wysokości zobowiązania pozwanego wobec powoda, powołując się w tym względzie na ugruntowane orzecznictwo Sądu Najwyższego. Sąd I. instancji zważył, że w orzecznictwie przyjmuje się, że datę wymagalności roszczenia o zapłatę zadośćuczynienia determinuje ustalenie czasu, w którym zaistniały wszystkie okoliczności, wpływające na jego wysokość. Niemniej jednak w ocenie Sądu odejście od zasady, że wymagalność roszczenia z tytułu zadośćuczynienia powstaje z chwilą wyrokowania wymaga zaistnienia szczególnych racji, które w niniejszej sprawie nie wystąpiły. Sąd podkreślił, że dopiero w toku postępowania było możliwe ustalenie konsekwencji wypadku na życie powoda, które nie były znane pozwanemu przed wniesieniem pozwu.

W przedmiocie odszkodowania Sąd jako podstawę prawną roszczenia powoda upatrywał w treści art. 444 §1 i 2 k.c.. Po sprecyzowaniu żądania powód zażądał kwoty 12.600 zł tytułem skapitalizowanej renty z tytułu zwiększonych potrzeb za okres od grudnia 2012r. do sierpnia 2014r. (10 zł/h x 2 h x 30 dni x 21 miesięcy). Dokonując szerokich rozważań, co powinno obejmować odszkodowanie w sytuacji uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia i od kogo poszkodowany może żądać naprawienia szkody jak również renty z tytułu zwiększonych potrzeb Sąd zważył, że na gruncie rozpatrywanej sprawy wystąpiła przesłanka zwiększonych potrzeb powoda. Mając na względzie zeznania powoda, świadka B. F. oraz opinii biegłych Sąd stwierdził, że powód w powyższym okresie jak i nadal nie może wykonywać żadnych czynności prawą ręką, która była dotychczas dominująca. Sąd uwzględniając fakt, że pozwany we wskazanym okresie wypłacił mu już kwotę 1.100 zł tytułem kosztów opieki, nadto przebywał 17 dni w szpitalu we W. wyliczył świadczenie z tytułu kosztów opieki na kwotę 11.860 zł uznając za zasadną stawkę, okres opieki i jej częstotliwość. Uwzględniając nadto 20% przyczynienia się, Sąd Okręgowy zasądził 8.378 zł tytułem skapitalizowanej renty.

Roszczenie w zakresie renty z tytułu utraty zdolności do pracy i zwiększonych potrzeb w wysokości 1.800 zł miesięcznie opartej na art. 444 §2 k.c., Sąd uznał za zasadne. Dokonując analizy jakie koszty powinny być brane pod uwagę przy

wyliczeniu renty z tytułu zwiększonych potrzeb powstałych w wyniku zdarzenia szkodzącego Sąd uznał, że powód nadal wymaga pomocy w wykonywaniu podstawowych czynności i w związku z tym we wskazanym przez niego wymiarze uznał je za uzasadnione tj. 600 zł miesięcznie wyliczone w następujący sposób: 2 h dziennie pomnożone przez 30 dni w miesiącu i stawce 10 zł za godzinę. Odnośnie zaś renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy i zmniejszenia widoków na przyszłość, Sąd dokonując porównania zarobków jakie poszkodowany mógłby uzyskiwać, gdyby nie doszło do wypadku z obecnymi jego możliwościami zarobkowymi przy uwzględnieniu okoliczności niniejszej sprawy stwierdził, że powód nie może wykonywać każdej pracy zarobkowej, a w szczególności takiej, która wymaga precyzyjnych czynności manualnych dokonywanych przy sprawności obu rąk. Sąd opierając się na opinii biegłego powołanego na tę okoliczność z uwzględnieniem sytuacji na lokalnym rynku oraz dostępności prac, które powód może wykonywać stwierdził, że należało wziąć pod uwagę różnicę w dochodach miesięcznych ustaloną według wynagrodzeń netto pomiędzy dochodami, które powód mógłby uzyskiwać, gdyby mu szkody nie wyrządzono (przeciętne wynagrodzenie elektryków) a zachowaną częściową zdolnością do pracy (wynagrodzenie minimalne) czyli 1.333,76 zł. Dodając do tej kwoty 600 zł z tytułu zwiększonych potrzeb suma wyniosła 1.933,76 zł, którą Sąd pomniejszył o 20% w zakresie przyjętego przyczynienia się powoda do szkody. Ostatecznie wysokość renty zasądzonej na rzecz powoda wyniosła 1.547 zł.

W pozostałym zakresie, wobec przyjęcia 20% przyczynienia się powoda do powstałej szkody oraz nieuwzględnienia żądania odsetek od zadośćuczynienia od daty wcześniejszej niż data wyrokowania, powództwo zostało oddalone. Sąd Okręgowy wskazał także, którym dowodom dał wiarę z uwagi na to, że były logiczne, wzajemnie się uzupełniające i zgodne z pozostałym materiałem dowodowym.

O kosztach procesu sąd orzekł w oparciu o art. 100 zdanie drugie k.p.c., zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik postępowania. Dalej Sąd na podstawie art. 113 ust. 1 oraz art. 83 ust. 2 ustawy z 28 lipca 2005r. ustawy o kosztach postępowania w sprawach cywilnych orzekł w przedmiocie nieuiszczonych kosztów sądowych.

Apelację od powyższego rozstrzygnięcia wywiodły obie strony.

Powód zaskarżył wyrok Sądu Okręgowy w części oddalającej powództwo o żądane przez powoda odsetki od zadośćuczynienia za okres od dnia 26 marca 2013r. do dnia 25 marca 2016r.. Powyższemu orzeczeniu powód zarzucił naruszenie prawa materialnego w postaci art. 481 § 1 k.c. w związku z art. 817 § 2 k.c. poprzez niewłaściwe ustalenie daty początkowej naliczania odsetek od zasądzonego zadośćuczynienia na dzień następny po wyrokowaniu, podczas gdy już w dniu 26 marca 2013r. (najpóźniej 19 kwietnia 2013r.) istniały okoliczności faktyczne uzasadniające przyznanie zadośćuczynienia w żądanej wysokości, a mianowicie: minęło ponad 60 dni od dnia zgłoszenia szkody, pozwany dysponował niezbędną dokumentacją medyczną oraz opinią lekarza konsultanta (por. ocena kompleksowa OC dla (...) S.A. z dnia 21 marca 2013r.) o stanie zdrowia powoda wskazującą w szczególności na awulsyjne uszkodzenie prawego splotu barkowego skutkujące niedowładem prawej kończyny górnej, które zostało następnie potwierdzone w toku procesu opinią biegłego sądowego (neurochirurga); negatywne skutki urazu w postaci porażenia prawej kończyny górnej we wskazanym dniu były już utrwalone i nie rokowały poprawy (por. ocena kompleksowa OC dla (...) S.A. z dnia 21 marca 2013r.), co znalazło swoje odzwierciedlenie także w opinii biegłego sądowego przeprowadzonej w toku procesu (ortopedy); ostatnia nieudana próba przywrócenia sprawności ręki podjęta została w kwietniu 2013r. w Klinice Chirurgii Urazowej i Chirurgii Ręki we W., po czym leczenie zostało zakończone (19 kwietnia 2013r.); niedowład prawej dominującej ręki utrzymuje się u powoda od dnia zdarzenia, przez co powód stał się osobą jednoręczną, doznającą od samego początku z tego tytułu istotnych ograniczeń, jego życie uległo diametralnej zmianie i w znacznym stopniu stało się trudniejsze. Ponadto w ocenie powoda występowanie krzywdy oraz jej rozmiar są ewidentne i nie budzą większych wątpliwości, a pozwanemu w dniu 26 marca 2013r. znana była wysokość dochodzonego zadośćuczynienia, która ze względu na występujące typowe okoliczności (całkowita i nieodwracalna utrata możliwości poruszania prawą dominującą ręką u zdrowego i młodego mężczyzny) nie budzi większych wątpliwości w świetle ukształtowanej praktyki orzeczniczej w podobnych sprawach.

Z uwagi na powyższe powód wniósł o zmianę pkt 1. wyroku i zasądzenie odsetek od kwoty zasądzonej poczynając od dnia 26 marca 2013r. do dnia zapłaty ***ewentualnie*** zmianę pkt 1. wyroku i zasądzenie odsetek od kwoty zasądzonej

poczynając od dnia 19 kwietnia 2013r. do dnia zapłaty oraz o zasądzenie kosztów postępowania od pozwanej na rzecz powoda według norm prawem przepisanych.

W uzasadnieniu złożonego środka odwoławczego powód podał, że terminem od którego należą się odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia za krzywdę, może być w zależności od okoliczności sprawy, zarówno dzień poprzedzający wyrokowanie o zadośćuczynieniu, jak i dzień tego wyrokowania, co jest uzależnione od wykazania, że dochodzona suma rzeczywiście się powodowi należała tytułem zadośćuczynienia na dany dzień. Nadto konstrukcja prawa do żądania odsetek przez wierzyciela od dłużnika za czas opóźnienia zakłada, że dłużnik wiedział nie tylko o obowiązku świadczenia na rzecz wierzyciela ale także o wysokości tego świadczenia. W ocenie powoda całkowita i nieodwracalna utrata możliwości poruszania prawą ręką i związane z tym konsekwencje były znane pozwanemu w pełnym zakresie na etapie wcześniejszym niż data wyrokowania w sprawie. Już w marcu 2013r. powód utracił możliwość wykonywania zawodu, do którego się przyuczał. Żadne nowe istotne szkody wraz z upływem czasu u powoda nie powstały, a tym samym ubezpieczyciel z upływem terminu z art. 817 §2 k.c. mógł właściwie ocenić rozmiar krzywdy po stronie powoda, a zatem od dnia 26 marca 2016r. pozostawał w opóźnieniu.

Pozwany zaskarżył rozstrzygnięcie Sądu I. instancji w części w zakresie punktu 1. w kwocie przewyższającej 76.250 zł (co do kwoty 63.750 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 25 marca 2016 r. do dnia zapłaty); w punkcie 2. w kwocie przewyższającej 4.820 zł (co do kwoty 3.558 zł); w punkcie 3. w kwocie renty przewyższającej 997 zł (co do kwoty renty miesięcznej 550 zł z odsetkami od rat renty); w punktach 5, 6 i 7 wobec zaskarżenia wyroku co do meritum.

Pozwany zarzucił Sądowi Okręgowemu, że zaskarżonym wyrokiem naruszył prawo materialne tj. art. 362 k.c. poprzez niewłaściwą jego wykładnię prowadzącą do wniosku, że przy zbiegu dwóch okoliczności pozwalających na przyjęcie przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody stopień tego przyczynienia wynosi jedynie 20%. Ponadto pozwany zarzucił naruszenie przepisów prawa procesowego art. 233 §1 k.p.c. poprzez przekroczenie granicy swobodnej oceny dowodów prowadzącej do wniosku, że poszkodowany przyczynił się jedynie w 20% do powstania szkody.

W oparciu o powyższe zarzuty pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w następujący sposób: w pkt 1. poprzez obniżenie zasądzonej kwoty do kwoty 76.250 zł i oddalenie powództwa w pozostałym zakresie; w pkt 2. poprzez obniżenie zasądzonej kwoty do kwoty 4.820 zł i oddalenie powództwa w pozostałym zakresie; w pkt 3. poprzez obniżenie zasądzonej renty do kwoty 997 zł i oddalenie powództwa w pozostałym zakresie; w pkt 5., 6. i 7. poprzez stosunkowe rozdzielenie kosztów procesu stosownie do zasady odpowiedzialności za jego wynik. Ponadto pozwany wniósł o zasądzenie od powoda na swoją rzecz kosztów procesu za II. instancję według norm przepisanych.

W uzasadnieniu złożonej apelacji pozwany podniósł, że Sąd Okręgowy uznając za zasadne przyznanie dodatkowych świadczeń na rzecz powoda bezpodstawnie przyjął, że poszkodowany przyczynił się do powstania szkody tylko w zakresie 20%, skoro zaistniały dwie przesłanki o tym świadczące. W ocenie pozwanego Sąd I. instancji niezasadnie zbagatelizował okoliczność braku posiadania uprawnień przez P. N. do kierowania motorem. Według apelującego towarzystwa ubezpieczeń zaistnienie dwóch okoliczności determinujących przyczynienie się poszkodowanego do powstania szkody powinno prowadzić do konkluzji, że przyczynienie winno wynosić 40-50% nie zaś 20%. Pozwany przedstawił także obliczenia wartości przedmiotu zaskarżenia.

W odpowiedzi na apelację pozwanego, powód wniósł o oddalenie apelacji w całości oraz o zasądzenie na jego rzecz od pozwanego zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm.

W odpowiedzi na apelację powoda, pozwany wniósł o oddalenie apelacji w całości oraz o zasądzenie na jego rzecz od powoda zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje.

Apelacja pozwanego okazała się uzasadniona w całości, natomiast powoda tylko w części. Niemniej jednak Sąd Apelacyjny wskazuje, że ustalenia faktyczne poczynione w tej sprawie przez Sąd pierwszej instancji są co do zasady prawidłowe i zasługują na pełną akceptację. W tej sytuacji Sąd Odwoławczy podziela je i przyjmuje za własne czyniąc integralną częścią swojego stanowiska i uznając za zbędne ich ponowne szczegółowe przytaczanie w tym miejscu. W sytuacji bowiem, gdy Sąd odwoławczy orzeka na podstawie materiału zgromadzonego w postępowaniu w pierwszej instancji nie musi powtarzać dokonanych ustaleń, gdyż wystarczy stwierdzenie, że przyjmuje je za własne (por. np. orzeczenia SN z dnia 13 grudnia 1935 r., sygn. akt C III 680/34. Zb. Urz. 1936, poz. 379, z dnia 14 lutego 1938 r., sygn. akt C II 21172/37 Przegląd Sądowy 1938, poz. 380 i z dnia 10 listopada 1998 r., sygn. akt III CKN 792/98, OSNC 1999, nr 4, poz. 83). Nie podziela jednak w części wyprowadzonych na podstawie tych ustaleń wniosków, uważając, że niektórym okolicznościom Sąd Okręgowy przypisał nadmierne znaczenie, natomiast innych nie uwzględnił w sposób wystarczający, co doprowadzić musiało do zmiany zaskarżonego wyroku.

Zważywszy na konstrukcję wniesionych środków zaskarżenia, w pierwszej kolejności odnieść się należało do tej części argumentacji pozwanego, w której wskazywał na zaistniałe uchybienia o charakterze formalnym tj. ocenę dowodów przeprowadzoną z przekroczeniem dyspozycji art. 233 § 1 k.p.c.. Zagadnienie to związane jest bowiem z poczynionymi przez Sąd Okręgowy ustaleniami faktycznymi, determinującymi materialnoprawną ocenę zasadności roszczeń powoda, dokonywaną po uprzedniej subsumcji odpowiednich przepisów prawa do stanu faktycznego stanowiącego przedmiotową podstawę rozstrzygnięcia. Wymaga wyjaśnienia, że choć Sąd Apelacyjny uwzględnił apelację (...) S.A. w całości, to jednak nie ma racji skarżący, że Sąd Okręgowy uchybił przepisowi art. 233 §1 k.p.c. a dotyczące dokonania dowolnej nie zaś swobodnej oceny dowodów co skutkowało w ocenie pozwanego niezasadną konkluzją, że powód przyczynił się jedynie w 20% do powstania szkody. Podkreślić należy, że art. 233 §1 k.p.c. wyraża zasadę swobodnej oceny dowodów, zgodnie z którą, Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie „wszechstronnego rozważenia zebranego materiału” a zatem, jak podkreśla się w orzecznictwie, z uwzględnieniem wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, jak również wszelkich okoliczności towarzyszących przeprowadzaniu poszczególnych dowodów i mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności (por. orzeczenie SN z dnia 17 listopada 1966r., sygn. II CR 423/66, niepubl.; uzasadnienie orzeczenia SN z dnia 24 marca 1999r., sygn. I PKN 632/98, opubl.; OSNAPiUS 2000/10/382; uzasadnienie orzeczenia SN z 11 lipca 2002r., sygn. IV CKN 1218/00, niepubl.; uzasadnienie orzeczenia SN z dnia 18 lipca 2002r., sygn. IV CKN 1256/00, niepubl.). Jak trafnie przyjmuje się przy tym w orzecznictwie sądowym, jeżeli z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub, gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez Sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (tak min. SN w wyroku z dnia 27.09.2002r., II CKN 817/00, LEX nr 56906) Dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w szczególności skarżący powinni wskazać, jakie kryteria oceny naruszył Sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając (tak SN min. w orzeczeniach z dnia: 23 stycznia 2001r., IV CKN 970/00, LEX nr 52753, 12 kwietnia 2001 r., II CKN 588/99, LEX nr 52347, 10 stycznia 2002r. II CKN 572/99, LEX nr 53136).

W konsekwencji jakkolwiek w apelacji pozwanego podniesiono zarzut naruszenia art. 233 k.p.c. to jednak w istocie nie zostały zakwestionowane żadne ustalenia poczynione przez Sąd I. instancji a dotyczące stopnia przyczynienia się powoda do powstania szkody, ponieważ z pisemnego uzasadnienia wynika, że okolicznościami które sąd wziął pod uwagę była świadomość powoda, że P. N. był osobą nietrzeźwą w trakcie jazdy na motorze w dniu 19 listopada 2012r. a dodatkowo jako osoba kierująca wskazanym pojazdem nie posiadał prawa jazdy wymaganego dla prowadzenia motor, a mimo to powód zdecydował się na wspólny przejazd z P. N.. W oparciu o materiał dowodowy Sąd ustalił powyższe dwie okoliczności, które następnie wziął pod uwagę przy zastosowaniu art. 362 k.p.c. statuującego obowiązek uwzględnienia przez sąd przyczynienia się poszkodowanego do powstania lub zwiększenia szkody, co znajduje przełożenie na odpowiednie zmniejszenie obowiązku jej naprawienia przez podmiot obowiązany. Argumentacja

pozwanego w przedmiocie naruszenia art. 233 §1 k.p.c. określona jako przekroczenie granic swobodnej oceny materiału dowodowego w istocie nie ma związku z oceną dowodów przeprowadzonych w sprawie, ale ze stosowaniem prawa materialnego. Takowy zarzut został podniesiony przez pozwanego w apelacji a mianowicie w kontekście błędnej wykładni art. 362 k.c., który w rzeczywistości dotyczy błędnej subsumpcji prawidłowo ustalonego stanu faktycznego w zakresie dwóch okoliczności koniecznych do rozważenia w zakresie przyczynienia do powstania szkody. Z tych względów argumentacja co do naruszenia art. 233 §1 k.p.c. jako błędna nie zasługiwała na aprobatę, niemniej jednak wobec słuszności argumentacji co do naruszenia art. 362 k.p.c., apelacja pozwanego została uwzględniona w całości.

Tym samym kontynuując wywód w świetle zarzutów apelującego towarzystwa ubezpieczeniowego, kluczowym dla kierunku rozpoznania apelacji okazało się ustalenie czy powód swoim zachowaniem przyczynił się, a jeśli tak to w jakim stopniu, do powstania szkody w świetle art. 362 k.c. co miało wpływ na wysokość ustalonego przez Sąd Okręgowy zadośćuczynienia oraz renty. Zgodnie z brzmieniem wyżej powołanego przepisu jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron. Okoliczności o jakich mowa w tym przepisie nie zostały ustawowo sprecyzowane. Ogólnie przyjmuje się, że aby można było mówić o przyczynieniu się, pomiędzy szkodą a zachowaniem poszkodowanego powinien zachodzić adekwatny związek przyczynowy w ujęciu art. 361 k.c.. Zatem przy dokonywanej ocenie brane jest pod uwagę każde zachowanie poszkodowanego, które pozostaje w normalnym związku przyczynowym toku zdarzeń, natomiast poszczególne elementy występujące po stronie poszkodowanego jak i odpowiedzialnego za szkodę są oceniane na etapie badania potrzeby i skali odszkodowania (por. wyrok SN z dnia 29 października 2008r., sygn. akt IV CSK 228/08, LEX nr 513257). Jeśli strona obowiązana do naprawienia szkody wykaże, że przyczynienie się wystąpiło to Sąd miarkując wysokość zadośćuczynienia oraz ustalając wysokość szkody ma obowiązek je obniżyć o procentowo ustaloną wartość tego przyczynienia. Zobowiązany do naprawienia szkody nie może bowiem ponosić ujemnych konsekwencji działania poszkodowanego. Dokonana przez Sąd meriti ocena stopnia przyczynienia się poszkodowanego do powstania, bądź zwiększenia szkody stanowi w zasadzie uprawnienie tego sądu, a tym samym Sąd odwoławczy władny jest zakwestionować tę ocenę jedynie wówczas, gdy oparta jest ona na ustaleniach oczywiście sprzecznych z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, rażąco błędnie ocenia zachowanie podjęte przez obie strony lub ogranicza obowiązek odszkodowawczy w taki sposób, który nie odpowiada określonemu w art. 362 k.c. wymogowi jego „odpowiedniego” zmniejszenia stosownie do wszystkich zachodzących okoliczności (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 19 grudnia 2012r.; sygn. akt I ACA 957/12; orzeczenia.ms.gov.pl). Ponadto decyzja w przedmiocie obniżenia odszkodowania jako uprawnienie sądu jednocześnie nakłada na niego obowiązek rozważenia wszystkich okoliczności stanowiących podstawę takiej decyzji. Do okoliczności tych należą zarówno czynniki subiektywne jak i obiektywne takie jak wina lub nieprawidłowość zachowania poszkodowanego, porównanie stopnia winy obu stron, rozmiar doznanej krzywdy i ewentualne szczególne okoliczności danego przypadku w tym także motywy działania stron (por. wyrok SN z dnia 19 marca 2014 r.; sygn. akt I CSK 295/13, OSNC 2015/3/24).

Mając na względzie powyższe uwagi natury teoretycznej, Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, że apelującemu udało się wykazać, że w realiach niniejszego sporu Sąd Okręgowy uchybił wskazanym wyżej dyrektywom poprzez nienadanie właściwego znaczenia dwóm bezspornym czynnikom, które miały wpływ na miarkowanie dochodzonych przez powoda świadczeń czyli nietrzeźwość kierującego motorem oraz brak posiadania przez niego uprawnień do jego kierowania.

Poza sporem było, że P. N. około godziny 16 spożywał alkohol w towarzystwie powoda jak również i to, że po pożegnaniu się około godziny 17 ponownie widzieli się po ponad 4 godzinach. Powód nie wiedział czy P. N. w tym czasie w dalszym ciągu spożywał alkohol czy nie, jednak Sąd I. instancji słusznie uznał, że okoliczność niezauważenia przez powoda u kierowcy typowych objawów towarzyszących osobom będącym w stanie wskazującym na spożycie alkoholu nie miała znaczenia. Faktem powszechnie znanym jest to, że alkohol w sposób ujemny wpływa na sprawność psychomotoryczną prowadzących pojazdy mechaniczne jak również, że w środkach masowego przekazu a także na opakowaniach napojów alkoholowych są formułowane ostrzeżenia przed prowadzeniem pojazdów mechanicznych w stanie nietrzeźwym. Za takowy fakt należy również uznać i to, że prowadzenie pojazdu mechanicznego w takim

stanie jest karalne a ustawodawca wprowadza coraz surowsze kary za łamanie prawa tym zakresie. W konsekwencji istnieje podstawa do przyjęcia, że osoba, która decyduje się na jazdę motocyklem z kierowcą będącym w stanie po spożyciu napoju alkoholowego przyczynia się do odniesionej szkody powstałej w wyniku wypadku komunikacyjnego, gdy stan nietrzeźwości kierowcy pozostaje w związku z tym wypadkiem. Do wypadku natomiast doszło w wyniku niedostosowania się kierowcy do warunków na drodze w tym prędkości do dokonania manewru skrętu. Doświadczenie życiowe wskazuje, że stan nietrzeźwości kierującego, brak uprawnień do kierowania pojazdem, miały znaczenie dla zaistnienia wypadku z uwagi na niedostosowanie prędkości do warunków jazdy oraz opóźnione reakcje kierowcy. Okoliczność, że powód był osobą młodą na dzień wypadku jak również, że miał zaufanie do osoby kierowcy nie powinno umniejszać faktu jego przyczynienia się do jego zaistnienia przejawiające się w wyrażeniu zgodę na jazdę z P. N.. Powód bowiem powinien zdawać sobie konsekwencje ze swoich działań, tym bardziej, że w czasie wypadku był trzeźwy a jego sposób postrzegania rzeczywistości nie był w żaden sposób zakłócony. Skoro P. N. nie posiadał uprawnień do prowadzenia motoru, to niezależnie od zaufania pomiędzy kierowcą a pasażerem, ten ostatni nie powinien decydować się na powrót z kierowcą, który co najmniej kilka godzin wcześniej spożywał alkohol. Jak słusznie zauważył to pozwany w apelacji, nieposiadanie prawa jazdy na daną kategorię pojazdów nie powinno być uznane za okoliczność marginalną, skoro stanowi ono urzędowe potwierdzenie posiadania określonych praktycznych umiejętności w zakresie prowadzenia motocyklu w tym umiejętności reagowania na zdarzenia drogowe.

Powód był pasażerem pojazdu a sprawcą wypadku był kierujący pojazdem, który wykazał się skrajnym brakiem odpowiedzialności, umiejętności i zdolności przewidywania, a swoim zachowaniem złamał obowiązujące w ruchu drogowym reguły postępowania. Uwzględnione w niniejszej sprawie okoliczności wskazują, że należało obniżyć zasądzone powodowi zadośćuczynienie, skapitalizowaną rentę oraz rentę z tytułu zwiększonych potrzeb oraz z tytułu częściowej utraty zdolności do pracy i zmniejszenia widoków na przyszłość w związku z przyczynieniem się poszkodowanego, w zakresie odpowiadającym faktycznemu przyczynieniu się poszkodowanego, a to ze względu na jego rażąco lekkomyślne zachowanie polegające na wyrażeniu woli jazdy z nietrzeźwym kierowcą, który nadto nie posiadał odpowiednich uprawnień do kierowania środkiem transportu, którym się przemieszczali w dniu 19 listopada 2012r.. Powyższe zachowanie jako zasługujące na zdecydowaną dezaprobatę należało ocenić w kategorii 50% stopnia przyczynienia się do doznanej szkody, nie zaś jak uczynił to Sąd Okręgowy na poziomie 20%.

Konsekwencją powyższej konkluzji była konieczność dokonania zmiany w zakresie zasądzonych kwot. Skoro Sąd I. instancji uznał, że 80% zadośćuczynienia to 170.000 zł to 100% tej kwoty wynosi 212.500 zł, którą należało pomniejszyć o 50% przyczynienia się jak również kwotę dotychczas wypłaconego przez pozwanego zadośćuczynienia czyli 30.000 zł. Ostatecznie kwota pozostała do zapłaty przez pozwanego wynosi 76.250 zł. W zakresie skapitalizowanej renty konieczne było jej obniżenie z 11.860 zł do kwoty 5.930 zł z uwagi na 50% przyczynienie się do powstania szkody a nadto odjęcie kwoty dotychczas wypłaconej przez pozwaną z tytułu kosztów opieki. Ostatecznie skapitalizowaną rentę z tytułu zwiększonych potrzeb należało określić na poziomie 4.820 zł. W przedmiocie renty zasądzonej w punkcie III. wyroku Sądu I. instancji, ustaloną w wysokości 1.933,76 zł należało zredukować o 50% przyczynienia się, co uzasadniało przyznanie powodowi renty w wysokości 997 zł.

Przedstawione wyżej okoliczności czyniły uzasadnionym wydanie wyroku reformatoryjnego o treści jak w pkt I podpunktach 1-3 części dyspozytywnej sentencji, na podstawie art. 368 § 1 k.p.c. zgodnie z wnioskiem pozwanego towarzystwa ubezpieczeniowego.

Przechodząc do rozważań w zakresie zakwestionowanej przez powoda zasadności rozstrzygnięcia dotyczącego należności ubocznej w postaci odsetek za opóźnienie w zapłacie należnego powodowi zadośćuczynienia, Sąd Apelacyjny wskazuje, że w tej materii kluczowe znaczenie miało ustalenie daty wymagalności tego roszczenia, wyznaczającej – stosownie do art. 481 §1 k.c. – stan opóźnienia dłużnika (w tym przypadku pozwanego towarzystwa ubezpieczeniowego).

Podejmując rozważania w tym przedmiocie na płaszczyźnie teoretycznej, wskazać w pierwszej kolejności należy, że w aktualnych realiach społeczno -gospodarczych odsetki posiadają przede wszystkim charakter odszkodowawczy, co oznacza, że ich znaczenie jako wyznacznika waloryzacji świadczenia głównego jest obecnie drugoplanowe.

Odnosnie samego określenia daty początkowej płatności odsetek za opóźnienie w spełnieniu świadczenia z tytułu zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, którego podstawę stanowi w niniejszej sprawie art. 445 § 1 k.c., w judykaturze wyodrębnić można trzy zasadnicze poglądy. Po pierwsze, w orzecznictwie Sądu Najwyższego prezentuje się stanowisko, że ustalenie – w razie sporu – wysokości zadośćuczynienia według stanu rzeczy istniejącego w chwili zamknięcia rozprawy, jego jednorazowość, uzasadnia przyznanie ich od daty wyrokowania przez Sąd pierwszej instancji (por. m.in. SN w wyroku z dnia 4.09.1998 r., sygn. akt II CKN 875/987, niepubl; SN w wyrokach z 8.12.1997 r., sygn. akt I CKN 361/97, niepubl., oraz z dnia 9.01.1998 r., sygn. akt III CKN 301/97, niepubl. oraz z dnia 9.09.1999 r., sygn. akt II CKN 477/98). Po drugie, pośród orzeczeń Sądu Najwyższego można znaleźć i takie, które wskazują, że stosownie do art. 481 § 1 k.c. wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, jeżeli dłużnik opóźnił się ze spełnieniem świadczenia. Wedle tego stanowiska błędny jest pogląd jakoby zadośćuczynienie stawało się wymagalne dopiero z chwilą wydania orzeczenia przez sąd, co miałyby prowadzić do wniosku, że o opóźnieniu dłużnika mówić można nie wcześniej, niż od momentu wyrokowania. Wymagalność zadośćuczynienia za krzywdę (art. 445 § 1 k.c.) i związany z nią obowiązek zapłaty odsetek za opóźnienie (art. 481 § 1 k.c.) przypadają na moment doręczenia dłużnikowi odpisu pozwu (vide wyrok SN z 14.04.1997, sygn. akt II CKN 110/97). Po trzecie, w orzecznictwie Sądu Najwyższego można doszukać się i takich poglądów, wedle których z charakteru świadczenia w postaci zadośćuczynienia, którego wysokość zależna jest od oceny rozmiaru doznanej krzywdy, ze swej istoty trudno wymiernej i zależnej od szeregu okoliczności związanych z następstwami uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia, wynika, że obowiązek jego niezwłocznego spełnienia powstaje po wezwaniu dłużnika i od tego momentu należą się odsetki za opóźnienie (por. wyrok SN z 18.09.1970, sygn. akt PR 257/70, OSNC 1971/6/103).

W ocenie Sądu Apelacyjnego brak jest podstaw do nadawania którejkolwiek z przedstawionych wyżej koncepcji waloru uniwersalnego. Z uwagi bowiem na specyfikę tego rodzaju roszczenia, zależnego od rozmiaru doznanej krzywdy ze swej istoty trudno wymiernej i zależnej od szeregu okoliczności, związanych z następstwami dla życia poszkodowanego zdarzenia, które tak kwalifikowane skutki wywołało, opowiedzieć należy się za poglądem, że decydujące w tym zakresie jest określenie daty, według której było możliwe ustalenie w konkretnej sprawie wysokości zadośćuczynienia. Innymi słowy, datę wymagalności roszczenia o zapłatę zadośćuczynienia determinuje ustalenie czasu, w którym zaistniały okoliczności, wpływające na jego wysokość (por. SN w uzasadnieniu wyroku z dnia 8 lutego 2002 r., sygn. akt III UKN 77/01, OSNP 23/2003 poz. 578). Nie ulega wątpliwości, że data ta nie może być bardziej dla uprawnionego korzystna, niż data wyznaczająca stan opóźnienia zobowiązanego, który to stan uzależniony jest od jego wiedzy o przedmiocie roszczenia, jego wysokości i skierowanym w tym przedmiocie przez uprawnionego żądaniu zapłaty.

W tak opisanych uwarunkowaniach prawnych stanowisko Sądu Okręgowego uznać należało za nieprawidłowe. W ocenie Sądu Apelacyjnego, zważywszy na poczynione przez Sąd pierwszej instancji ustalenia faktyczne, powodowi niewątpliwie należało się zadośćuczynienie w kwocie 100.000 zł już w dniu wydawania przez pozwanego decyzji dotyczącej roszczenia odszkodowawczego. Sam pozwany wydając decyzję w marcu 2013r. (k. 77 akt szkody (...)) jak i w czerwcu 2013r. (k. 76 akt szkody) określił kwotę zadośćuczynienia na poziomie około 100.000 zł przed dokonaniem stosownej reedukacji z uwagi na przyjętą proporcję przyczynienia się powoda do szkody. Jak ustalił Sąd Okręgowy, powód swoje roszczenie zgłosił w dniu 10 stycznia 2013r. Zgodnie zaś z art. 14 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie, jak również zawiadania na piśmie uprawnionego o przyczynach niemożności zaspokojenia jego roszczeń w całości lub w części oraz przypuszczalnym terminie zajęcia ostatecznego stanowiska. Niemniej jednak powód formułując żądanie w przedmiocie odsetek jako datę początkową wskazał 26 marca 2013r., uzasadniając to tym, że pozwany na ten dzień dysponował już niezbędną dokumentacją medyczną i opinią lekarza konsultanta o stanie zdrowia powoda w tym stwierdzonym uszkodzeniem splotu barkowego co skutkowało niedowładem prawej kończyny górnej, natomiast utrata zdolności do pracy określona została jako trwała a szanse poprawy stwierdzonych urazów były określone jako hipotetyczne i niewielkie (k. 36-42). W konsekwencji w momencie zakończenia likwidacji szkody tj. na dzień 25 marca 2013r. przyznana przez pozwanego kwota była niezasadnie zaniżona wobec posiadanych informacji w zakresie stanu zdrowia powoda. Przyjmując 50% stopień przyczynienia się do szkody, na rzecz powoda powinna zostać dokonana wypłata kwoty 50.000 zł. Pozwany dokonując wypłaty tylko 30.000 zł od wskazanej daty pozostawał w zwłoce co do pozostałej części. Sąd Apelacyjny

podziela przy tym stanowisko, że zobowiązanie do zapłaty zadośćuczynienia ma charakter bezterminowy, stąd też o przekształceniu go w zobowiązanie terminowe decyduje wierzyciel przez wezwanie dłużnika do wykonania. Nie ma przy tym znaczenia, że przyznanie zadośćuczynienia jest fakultatywne i zależy od uznania sądu oraz poczynionej przez niego oceny konkretnych okoliczności, poszkodowany bowiem może skierować roszczenie o zadośćuczynienie bezpośrednio do osoby ponoszącej odpowiedzialność deliktową (por. wyrok SN z dnia 28.06. 2005 r., sygn. akt I CK 7/05, Lex nr 153254). Z tych względów data początkowa naliczania odsetek od kwoty 20.000 zł ustalono na dzień 26 marca 2013r.

W zakresie pozostałej kwoty, wymagalność zadośćuczynienia za krzywdę i związany z nią obowiązek zapłaty odsetek za opóźnienie należało określić na moment doręczenia dłużnikowi odpisu pozwu. Sąd odwoławczy miał na względzie, że w aktach niniejszej sprawy nie znajduje się zwrotne potwierdzenie odbioru przez pozwanego pozwu, pomimo wszczętej przez Sąd I. instancji procedury reklamacyjnej. Niemniej jednak w oparciu o załączone do akt sprawy akta szkodowe było możliwe określenie daty, od której można było przyjąć wiedzę pozwanego towarzystwa ubezpieczeniowego w przedmiocie nowych roszczeń powoda. Pismo sądowe wraz z którym przesłano odpis pozwu wraz z załącznikami jest datowane na dzień 14 stycznia 2014r., natomiast na prezentacie potwierdzającej wpływ wskazanego pisma sądowego do pozwanego towarzystwa ubezpieczeniowego widnieje data 24 stycznia 2014r. (k. 78 akt szkody). W konsekwencji od tej daty pozwany powinien rozważyć zasadność ewentualnego podwyższenia kwoty zadośćuczynienia w kontekście nowego faktu jakim niewątpliwie był to, że operacja przeprowadzona w szpitalu we W. w kwietniu 2013tr. nie przyniosła spodziewanych rezultatów, co wynikało z dalszej dokumentacji medycznej w tym skierowania do Poradni Neurologicznej z dnia 21 sierpnia 2013r., gdzie wskazano jako rozpoznanie m.in. porażenie prawej kończyny górnej, uszkodzenie splotu ramiennego prawego C5-C8 z uszkodzeniem tętnicy podobojczykowej (k. 26), co następnie znalazło odzwierciedlenie w opinii biegłych powołanych w niniejszej sprawie. Pozwany natomiast od daty doręczenia pozwu miał możliwość w ciągu 30 dni np. powołać własnego lekarza na stwierdzenie stanu zdrowia powoda i rokowań na przyszłość jak również zweryfikować własne stanowisko, czego bezspornie nie uczynił. W konsekwencji w zakresie kwoty 56.250 zł datę początkową naliczania odsetek należało określić na dzień 24 lutego 2014r. a więc po upływie 30 dni zgodnie z art. 14 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych. Nie było natomiast podstaw do określenia jej od zakończenia leczenia szpitalnego we W., ponieważ z karty informacyjnej wynika, że zalecane jest usunięcie szwów po 10 dniach od daty operacji, unieruchomienie gipsowe na okres 3 tygodni, prowadzenie ćwiczeń usprawniających rękę prawą jak również wykonanie kontrolnego badania EMG po 6 miesiącach a także dalsze leczenie i kontrola u lekarza POZ. Na podstawie tych informacji nie ma podstaw do uznania, że szkoda u powoda na tamtą chwilę była nieodwracalna i prawa ręka powoda miała pozostać w całości niesprawna.

Wobec powyższego apelacja powoda zasługiwała na uwzględnienie tylko w części co czyniły uzasadnionym wydanie wyroku reformatoryjnego o treści jak w pkt I podpunkcie 1., na podstawie art. 368 § 1 k.p.c. Dalej idąca apelacja powoda podlegała oddaleniu, na podstawie art. 385 k.p.c., o czym orzeczono w pkt II.

Konsekwencję zmiany rozstrzygnięcia co do wysokości zasądzonego zadośćuczynienia, skapitalizowanej renty oraz renty, była konieczność jego modyfikacji także w zakresie orzeczenia o kosztach procesu i obowiązku pokrycia nieuiszczonych kosztów sądowych. Na podstawie art. 108 ust. 1 k.p.c. Sąd Apelacyjny określił zasady ponoszenia przez strony kosztów procesu w ten sposób, że powód wygrał proces w 54% a pozwany w 46% i w takim stosunku strony powinny ponieść koszty procesu, pozostawiając szczegółowe wyliczenie kosztów referendarzowi sądowemu, o czym orzeczono w punkcie I. podpunkcie 4. Z uwagi na powyższe koniecznym stało się także uchylene rozstrzygnięć zawartych w punkcie szóstym oraz siódmym wyroku Sądu Okręgowego a dotyczących obciążenia pozwanego nieuiszczonymi kosztami sądowymi przez powoda.

W przedmiocie kosztów postępowania apelacyjnego, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 102 k.p.c., odstąpił od obciążania powoda kosztami procesu w postępowaniu apelacyjnym poniesionymi przez stronę pozwaną (pkt III.). Sąd odwoławczy doszedł do przekonania, że w realiach rozpoznawanej sprawy wystąpił szczególnie uzasadniony przypadek, o którym mowa w art. 102 k.p.c., przesądzający o zasadności odstąpienia od obciążania powoda nieuiszczonymi kosztami sądowymi oraz kosztami postępowania apelacyjnego strony przeciwnej. Za przyjęciem zwolnienia przemawiała nie tylko trudna sytuacja materialna powoda, ale także okoliczności związane z osobą

powoda: trudna sytuacja życiowa związana ze stanem zdrowia i brakiem perspektywy jego poprawy, niewymierny charakter roszczeń będących przedmiotem niniejszego postępowania, ustalenie w przedmiocie przyczynienia się przez powoda do szkody, subiektywne przeświadczenie powoda o zasadności powództwa i apelacji, usprawiedliwione jego wewnętrznym poczuciem krzywdy. Te wszystkie okoliczności uwzględniane i oceniane łącznie, w pełni wyczerpują znamiona szczególnie uzasadnionego wypadku w rozumieniu art. 102 k.p.c., wobec czego Sąd Apelacyjny odstąpił od obciążania powoda kosztami instancji odwoławczej strony pozwanej oraz nieuiszczonymi kosztami sądowymi.

SSA E. Buczkowska-Żuk SSA A. Sołtyka SSA D. Jezierska